

Parasol

słowa: Jonasz Kofta, muzyka: Krzysztof Żesławski

Kiedy mówiłeś
Żegnaj
Byłam na pewno
Błada
Trochę zdziwiona
Biedna
Wtedy zaczęło padać
Chciałeś pożyczyć
Mi parasol
Tak jak robiłeś
Nie raz
Nie dwa
A ja nie wzięłam
Nie wiem dlaczego
Nie był potrzebny
Mi tego dnia

Parasol nie chroni od łez
Tak dobrze bez niego jest
Bo lepiej nie wiedzieć
Co spływa mi z rzęs
Czy łzy
Czy deszcz
Czy łzy
Czy deszcz
Parasol nie chroni od łez

Kiedy od ciebie
Biegłam
Chmura na miasto
Spadła
Biegłam zmoknięta
Biedna
W czystą ulewę nagłą
I nie musiałam
Unikać ludzi
Pouciekali
Wszyscy
Do bram
Biegłam przez miasto
Bez parasola
Nie był potrzebny
Mi tego dnia

Parasol nie chroni od łez...